4 proc.

o tyle średnio od 1 lipca wzrosły zarobki pracowników gliwickiego starostwa.

WIĘCEJ » STRONA 3

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Nr 29 2012
KATOWICE
25.07.2012

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl

Dominik Kolorz: To oznacza katastrofę społeczną i gospodarczą, i wtedy nie pomoże żadna dymisja, żadna komisja śledcza. » STRONA 4

Bronisław Barchański: Oczywiście węgiel trzeba oszczędzać dla przyszłych pokoleń, ale nie można skazywać Polski na dekarbonizację. » STRONA 4

Najnowsze wskaźniki dotyczące spadku eksportu, spadku dynamiki popytu wewnętrznego, ograniczenia inwestycji oraz wzrostu bezrobocia pokazują, że polska gospodarka rozpoczęła ostre hamowanie.

POLSKĄ GOSPODARKĘ CZEKA STAGNACJA?

Ekonomiści nie mają złudzeń – do Polski dotarła druga fala kryzysu. – Trudno spodziewać się wzrostu gospodarczego, skoro maleją wszystkie czynniki, które go tworzą. Czeka nas stagnacja – mówi prof. Jerzy Żyżyński z Katedry Gospodarki Narodowej Uniwersytetu Warszawskiego.

Do tej pory względnie radziliśmy sobie z kryzysem, ponieważ popyt krajowy utrzymywał się na wysokim poziomie. Tymczasem dynamika popytu wewnętrznego spada. Spadek jest łagodny, ale może być długotrwały. Obniżenie konsumpcji związane jest z pogorszeniem sytuacji na rynku pracy, relatywnym spadkiem zarobków oraz kurczeniem się oszczędności Polaków. Banki ograniczają linie kredytowe, co sprawia, że coraz trudniej jest uzyskać kredyt na towary konsumpcyjne.

Wpływ na spadek dynamiki PKB będzie miał także kryzys w branży budowlanej. Jak poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, wartość zamówień publicznych zgłoszonych w przyszłym roku przez tę instytucję zmniejszy się z 29 do 7 mld zł. Zastój w budownictwie związany jest z oczekiwaniem na nowy budżet unijny na lata 2014-2020. Jednak już wiadomo, że środki zostaną ograniczone. Pracę w budownictwie może stracić nawet 100 tys. osób. Ograniczenie inwestycji odbije się na wzroście gospodarczym, gdyż branża budowlana wytwarza ok. 7 proc. PKB. Prof. Żyżyński podkreśla, że mniejsze inwestycje oznaczają mniejsze wydatki rządowe, które również są brane pod uwagę przy obliczaniu PKB.

Popyt wewnętrzny służy gospodarce, jeżeli ludzie kupują produkty własnego przemysłu, **a my przeważnie kupujemy towar importowany lub wyprodukowany przez firmy zagraniczne.**

O pogarszającej się koniunkturze gospodarczej świadczą dane GUS dotyczące produkcji przemysłowej w czerwcu. Okazuje się, że zwiększyła się ona zaledwie o 1,2 proc., w sytuacji gdy ekonomiści szacowali tempo wzrostu na 4,2 proc. Największy spadek produkcji zaobserwowano w tych branżach, w których udział eksportu jest duży – w meblowej o 8,8 proc. i w motoryzacyjnej o 7,2 proc.

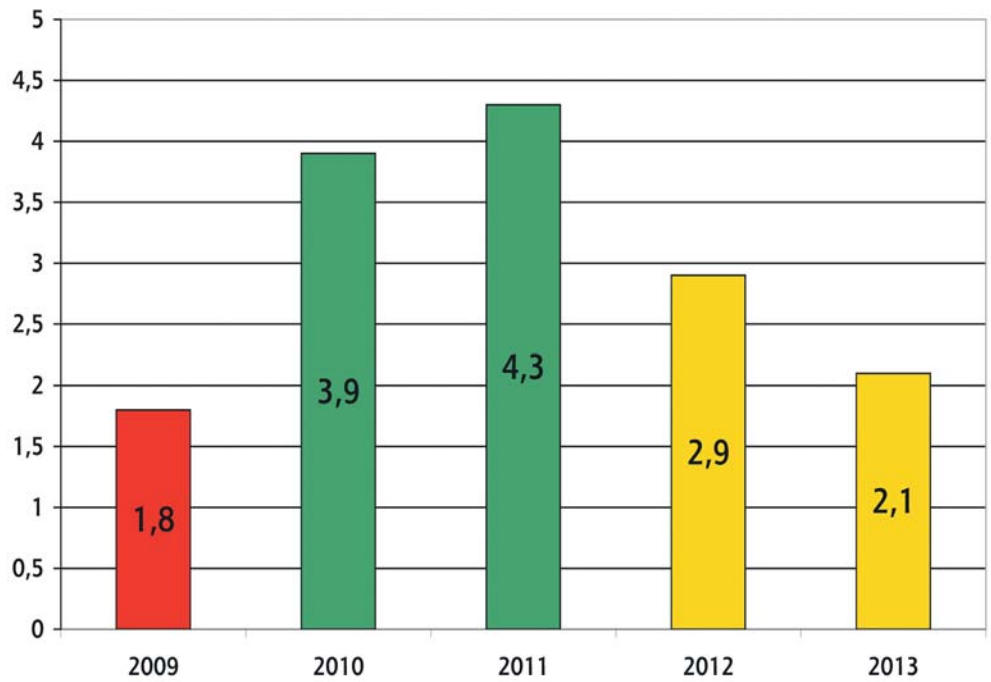

Wzrost Produktu Krajowego Brutto Polski (w proc.) w latach 2009-2011 oraz prognoza na lata 2012-2013

Ogólnie, jak poinformował GUS, w maju eksport zmniejszył się o 0,1 proc. w porównaniu do maja ubiegłego roku. Spadek może wydawać się niewielki, ale jeszcze w styczniu tego roku eksport wzrósł o około 6 proc. w stosunku do początku 2011 roku. – Siła gospodarki tak naprawdę budowana jest na bazie eksportu. Rynki zdobywają bogate kraje, które prowadzą wydajną produkcję eksportową – wyjaśnia prof. Żyżyński.

Równocześnie poprawiła się dynamika importu, ale ten fakt może mieć negatywny wpływ na PKB. Przy spadku konsumpcji wzrost importu może oznaczać ograniczenie produkcji krajowej. – Popyt wewnętrzny służy gospodarce, jeżeli ludzie kupują produkty własnego przemysłu, a my przeważnie kupujemy towar importowany lub wyprodukowany przez firmy zagraniczne, które ulokowały się w Polsce i wykorzystują tanią siłę roboczą – dodaje prof. Żyżyński.

Podkreśla, że polska gospodarka jest słaba, ponieważ nie udało się zbudować trwałych podstaw wzrostu gospodarczego. – Brakuje koncepcji, która budowałaby siłę polskiej gospodarki. Rząd powinien prowadzić politykę intensywnego rozwoju oraz wspierania polityki przemysłowej, kredytowej i podatkowej, służącą powstawaniu przedsiębiorstw zaawansowanych technologicznie. Trwały wzrost buduje się na bazie inwestycji w naukę – wyjaśnia.

Zdaniem ekonomistów wskaźniki makroekonomiczne poprawią się po ustabilizowaniu sytuacji gospodarczej w Europie. Nie brakuje jednak sceptyków, którzy są przekonani, że bardziej należy spodziewać się pogłębiania recesji niż końca kryzysu. – Gospodarka światowa w sposób zsynchronizowany pogrąża się w kolejnej recesji. Przed nami ciężkie miesiące, a być może i ciężkie lata – mówi na swoim videoblogu prof. Krzysztof Rybiński, były wiceprezes Narodowego Banku Polskiego. Wśród powodów światowej recesji wymienia obniżenie ryzyka kredytowego Włoch, wzrost oprocentowania obligacji hiszpańskich, zastój w reformach w Grecji, groźbę wstrzymania finansowania tego kraju przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i UE oraz spadek wzrostu gospodarczego w USA.

AGNIESZKA KONIECZNY

SĄDOWNICTWO

Domagają się kar za protesty

Zamiast udzielenia odpowiedzi na pytania stawiane przez protestujących pracowników sądownictwa i prokuratury oraz wyznaczenia terminu rozmów, urzędnicy z kancelarii premiera rozesłali do prezesów sądów pisma. Polecają w nich doprowadzenie do wszczęcia postępowań dyscyplinarnych względem niektórych pracowników. – Będziemy bronić tych pracowników i nie przerwiemy akcji protestacyjnej – zapewnia Dawid Koloczek, wiceprzewodniczący Sekcji Międzyregionalnej NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa. » STRONA 3

GÓRNICTWO I ENERGETYKA

Jakie elektrownie mamy budować?

Restrykcyjne ograniczenia unijne mogą pośrednio wpływać na wykorzystanie krajowej bazy zasobowej surowców energetycznych, a przede wszystkim węgla. Niestety bez własnych surowców energetycznych i z wysokimi kosztami dostępnej energii – nasza gospodarka może napotkać na wielkie trudności, a poziom życia mieszkańców będzie się wówczas obniżał. O tych faktach trzeba mówić, tak jak i konsekwencjach odejścia przez polską gospodarkę od węgla. Wnioski z nich są pesymistyczne – mówi prof. Józef Dubiński, naczelny dyrektor Głównego Instytutu Górnictwa. » STRONA 5

LICZBA tygodnia

4,3 proc.

osiągnął w czerwcu wskaźnik inflacji, w porównaniu z analogicznym miesiącem ubiegłego roku. GUS poinformował, że w porównaniu z majem bieżącego roku inflacja wzrosła o 0,2 proc. Wbrew oczekiwaniom efekt Euro 2012 był krótkotrwały i miał umiarkowany wpływ na podbicie cen. W czasie Euro ceny w restauracjach i hotelach wzrosły w stosunku do ubiegłego roku o 2,9 proc., czyli poniżej stopy inflacji. Alkohol i wyroby tytoniowe podrożały o 4,1 proc. Wzrost inflacji zawdzięczamy głównie wysokim cenom owoców, zwłaszcza truskawek, a także ziemniaków i kurczaków. Za owoce płaciliśmy, aż o 7,5 proc. więcej niż rok temu.

WIEŚCI z gospodarki

» **JAK PROGNOZUJE POLSKA FEDERACJA** Producentów Żywności w tym roku żywność podrożeje o blisko 6 proc. Jako powód przedstawiciele podają wzrost cen zbóż na świecie o blisko 30 proc. Taki skok oznacza nie tylko wzrost cen pieczywa i przetworów zbożowych, ale też pasz, a co za tym idzie podwyżkę cen mięsa i wędlin.

» **NASZ FAJNY KRAJ MA ZA TO NAJNIŻSZE PŁACE** wśród krajów OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) W 2011 roku roczne średnie wynagrodzenia Polaków wyniosły 13,8 tys. dolarów. To najmniej spośród 29 członków OECD. Pensje Polaków są 3,5 razy niższe niż Niemców, 6 razy niższe niż Norwegów. Więcej w przeliczaniu na dolary zarabiają mieszkańcy Węgier i Estonii – odpowiednio 14,18 tys. i 14,96 tys.
Ale są dziedziny, w których jesteśmy liderami. Mamy na przykład rekordową stopę bezrobocia wśród młodych do 24 roku życia. Jak wynika z danych GUS, w I kwartale 2012 roku wzrosła ona do 27,8 proc. z 26,7 proc. w I kwartale 2011 roku. Stopa bezrobocia wśród osób z wyższym wykształceniem wzrosła do 5,4 proc. z 5 proc. w I kwartale 2011 roku.

» **SKARB PAŃSTWA JEST WINNY ZAGRANICY** już 414 mld zł. To prawie 52 proc. całego zadłużenia. Rok temu zadłużenie zagraniczne wynosiło 341,7 mld zł, czyli 46 proc. całości. W 2008 roku było to ok. 180 mld. Na obecne 414 mld zł składa się: ponad 52 mld zł zagranicznych kredytów, ponad 194 mld zł obligacji wyemitowanych w walutach obcych i blisko 168 mld zł krajowych papierów kupowanych przez zagraniczne banki czy fundusze inwestycyjne.

» **W LIPCU WSKAŹNIK DOBROBYTU,** odzwierciedlający ekonomiczną kondycję społeczeństwa spadł o 0,3 pkt wobec notowań z poprzedniego miesiąca – poinformowało Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych (BIEC). W komentarzu do badania ekonomiści z BIEC podkreślili też, że w ostatnim roku średnie zatrudnienie w przedsiębiorstwach właściwie się nie zwiększyło, a wynagrodzenia w czerwcu tego roku rosły w tempie inflacji.
– Realne wynagrodzenia pozostają na niezmienionym poziomie od ponad dwóch lat – ocenili ekonomiści z BIEC. Konsumpcja wewnętrzna, która podtrzymywała gospodarkę zielonej wyspy zaczęła się dusić. A to niestety nasza wyspa i nasza konsumpcja.

» **NIE DZIWI ZATEM, ŻE SPADA WARTOŚĆ** udzielonych kredytów na zakup nieruchomości oraz kredytów konsumpcyjnych, o czym informuje Narodowy Bank Polski. M.in. wartość kredytów na nieruchomości w czerwcu spadła w porównaniu z majem 2012 roku o ponad 3,8 mld zł. NBP podał też, że wartość udzielonych przez banki kredytów konsumpcyjnych w czerwcu spadła o 944,7 mln zł w porównaniu z majem i wyniosła 134 mld 687 mln zł.

» **KASY BRAKUJE? TO WYPRZEDAŻ.** Nie mamy czego? Niedobrze. Państwo jeszcze trochę naszego wspólnego majątku ma. Rządowy plan prywatyzacji na lata 2012 – 2013 zakłada pozbycie się trzystu spółek, których właścicielem bądź większościowym udziałowcem jest państwo. Przychód ze sprzedaży ma przynieść ok. 15 miliardów złotych.
Ministerstwo Skarbu Państwa ma zamiar pozbyć się udziałów w 279 spółkach, co stanowi 85 procent wszystkich przedsiębiorstw nadzorowanych przez ten resort. Pozostałe spółki przeznaczone do sprzedaży to firmy nadzorowane przez resorty gospodarki, obrony narodowej oraz transportu i budownictwa. 15 mld zł to zaledwie 3 proc. naszego zadłużenia zagranicznego.

OPRAC. BEA, POD

TRZY pytania

Piotr Kaczmarczyk, wiceprzewodniczący Regionalnej Sekcji Pracowników Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych NSZZ Solidarność.

By wykonywać zadania, muszą zarabiać pieniądze

Jakie są przyczyny dramatycznej sytuacji finansowej w Inspekcji Sanitarnej?

– Po reformie administracyjnej w latach 2010 – 2011 Inspekcja Sanitarna merytorycznie podlega pod Ministerstwo Zdrowia, a finansowo pod resort administracji i cyfryzacji. Roczny budżet wystarcza nam na 2,5 miesiąca działalności. Kwoty wypracowywane przez inspekcję przed reformą w formie dochodów własnych, teraz traktowane są jako rezerwa celowa budżetu. To jest kuriozum, by sanepidy musiały zarabiać pieniądze, żeby mogły wykonywać ustawowe zadania. Zwroty z rezerwy otrzymujemy z dużym poślizgiem W tym roku do Państwowej Wojewódzkiej Inspekcji Sanitarnej wpłynęło tylko ponad 2 mln zł, a do końca roku powinniśmy dostać około 8 mln zł. Dlatego wciąż brakuje pieniędzy. W tej sprawie interweniowaliśmy już u „wszystkich świętych". Od ubiegłego roku w PWIS trwa spór zbiorowy. Wszystkie związki domagają się podwyżek żenująco niskich pensji pracowników. Pracodawca jest nieugięty. Wciąż powtarza, że na wzrost płac nie ma środków, a mimo to przyznaje indywidualne podwyżki.

Pracodawcy z sanepidów chcą, byśmy pikietowali w Warszawie. Podejrzewamy, że oni w tym czasie schowają „głowy w piasek".

Ile zarabiają pracownicy sanepidów?

– Średnia pensja wynosi około 2100 zł brutto. To zarobki ludzi legitymujących się wyższym wykształceniem. Niektórzy pracodawcy obniżyli im już i tak najniższe uposażenia. Tłumaczą, że chcą uniknąć likwidacji miejsc pracy. Podejrzewam, że już wkrótce zarobki szeregowych pracowników sanepidów będą kształtować się na poziomie najniższego wynagrodzenia krajowego. Wielu z nich zwraca się do MOPS-ów o indywidualną pomoc. Tymczasem kadra kierownicza otrzymuje bardzo wysokie wynagrodzenia.

W ubiegłym tygodniu wspólnie z pracodawcami wypracowaliście stanowisko do rządu, w którym zażądaliście zwiększenia środków na działalność PWIS o 10 mln zł. Czy to oznacza utworzenie wspólnego frontu?

– Po raz pierwszy udało nam się wypracować wspólne stanowisko z pracodawcami. To cenny kompromis, który jednak nie przesądza o tworzeniu wspólnego frontu. Pracodawcom z reguły nie jest po drodze ze związkami zawodowymi. Zaskoczyło nas, że podczas spotkania zorganizowanego z inicjatywy Solidarności, przekazywali nam liczne uwagi, co mamy robić, by wywalczyć pieniądze na podwyżki. Chcą m.in. byśmy pikietowali w Warszawie. Niestety obawiamy się, że oni w tym czasie schowają „głowy w piasek".

BG

CHODZI O TO zwłaszcza...

Hasło „Rodzina na państwowym jak na swoim" to program każdej partii politycznej. Żadna reforma, żadna ustawa, żaden inny projekt polityczny nie był i nie jest realizowany tak konsekwentnie, jak właśnie ten. Jednym to spijanie nomen omen śmietanki idzie lepiej, innym gorzej. Jedni wyjadają konfitury łyżeczką, inni biorą całe słoje. Ale program jest realizowany. Pożywiają się całe rodziny. Owszem, od czasu do czasu dochodzi do wojenek o te wspaniałości, ofiary wojenek muszą przejść na inne żerowiska, ale generalnie wielka krzywda się nikomu nie dzieje. Bo też jaka krzywda może stać się facetowi, który zarabiał 800 tys. zł rocznie? Wszystkim grającym w „totolotka" z nadzieją na wygraną, polecam przykład tego szczęściarza. Działacz partii ludowej, były minister rolnictwa, pracował w kancelarii prezydenta Kwaśniewskiego, prezes rolniczych agencji, prezes Krajowej Rady Gorzelnictwa i Biopaliw, prezes Elewarru, et cetera, et cetera.

Pan Andrzej Śmietanko, bo o nim mowa, od ponad 20 lat okupuje najlepsze miejsca na żerowiskach. Jakież to szczególne kompetencje ma ten człowiek? Nie wiem. Na pewno dba o rodzinę. Jak uprzejmie donoszą media, swojemu synowi, Śmietance juniorowi załatwił robotę w ambasadzie. Ale nie jest tak, że nie dba o innych. Np. społeczeństwu zostawił coś, co trudno zmierzyć, czyli wiedzę. To jego praca doktorska pod tytułem „Ochrona rzepaku ozimego techniką lotniczą". I proszę się w tym miejscu nie śmiać. Bo może uważnie wczytując się w tytuł owej dysertacji, łatwiej nam będzie zrozumieć, jak wejść na tak wspaniałą ścieżkę kariery. Taki pan Serafin, a podejrzewam, że również minister Sawicki, wykonaliby oprysk zostawiając na polu rzepaku charakterystyczne ślady kół traktora. Pan Śmietanko, a pisał swoją pracę 20 lat temu, już myślał, jak kolein w rzepaku nie zostawiać. Jak z powietrza, jeśli tak mogę się wyrazić, problem opylić. Choć pewnie znajdą się tacy, którzy powiedzą, że jego znajomy zainwestował w małą flotę rolniczych samolotów i taka naukowa podkładka była jak znalazł, aby biznes z opryskami rozkręcić.

Foto: Internet

Pan Serafin, a podejrzewam, że również minister Sawicki, **wykonaliby oprysk zostawiając na polu rzepaku charakterystyczne ślady kół traktora.**

Na świecie jest wielu złośliwych, którzy nie wierzą w bezinteresowność. I ja im się dziwię. Bo jaki np. interes miał Władek Serafin w nagrywaniu swojego imiennika Władka Łukasika. On to zrobił bezinteresownie, bezwiednie wręcz, bo jak sam twierdzi, on nie nagrywał, tylko kamera nagrywała. Ktoś to później bezinteresownie zmontował i dał tzw. prasie. Ta bezinteresowność zmiotła ze stanowiska szefa resortu rolnictwa Marka, Sawickiego znaczy się i napsuła krwi Waldkowi, Pawlakowi znaczy się. I jeszcze krwi napsuje. Jedna ze spiskowych teorii mówi, że to wszystko dlatego, że Donek marzył zawsze, aby być ministrem rolnictwa, a nie tylko wciąż premierem. Jednak to by oznaczało, że Donald chyba zbyt pochopnie uwierzył powiedzeniu, że chłop śpi, a w polu mu rośnie. Tymczasem trzeba zaorać, zasiać, no i później opryskać, a nie tylko obiecać, że się opryska, bo rzepak to nie wyborca, rzepak nie uwierzy i nie wyrośnie.

Dlatego ja w tę teorię nie wierzę. Tu o inną robotę, o dużo więcej kwintali i z innego areału chodzi. I o dużo większą od ludowej rodzinę. Ta rodzina ma pełną świadomość, że po najdłuższych nawet żniwach w końcu przychodzą dożynki.

JEDEN Z DRUGĄ:)

Pracodawca ma bezwzględny obowiązek udzielenia związkowi zawodowemu informacji niezbędnych do przeprowadzenia referendum strajkowego, w tym listy pracowników – wynika z opinii prawnej prof. Jakuba Steliny przygotowanej dla Komisji Krajowej NSZZ Solidarność.

Udział w referendum to prawo pracownika

Prawo do strajku jest jednym z najważniejszych praw pracowniczych. Zanim jednak dojdzie do protestu, związek zawodowy, który najczęściej jest jego organizatorem, musi spełnić warunki określone w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

Organizacja zakładowa ogłasza strajk po uzyskaniu w referendum strajkowym zgody większości głosujących pracowników na przeprowadzenie akcji protestacyjnej. Jednak organizacje związkowe nie dysponują danymi pracowników zakładu pracy. Administratorem tych informacji jest pracodawca. Dlatego związki zawodowe przed przeprowadzeniem referendum strajkowego występują do pracodawcy o imienną listę pracowników. Problem pojawia się, gdy pracodawca odmawia jej udostępnienia, zasłaniając się ochroną danych osobowych.

Tak było m.in. w przypadku referendum strajkowego, organizowanego przez Solidarność z sieci handlowej Jysk. To właśnie jaskrawe utrudnianie związkowcom z Jyska przeprowadzenia referendum było bezpośrednią przyczyną zwrócenia się przez Komisję Krajową do prof. Steliny o sporządzenie na ten temat opinii prawnej. – Dodatkowo pracodawca straszył pracowników konsekwencjami dyscyplinarnymi za udział w referendum – informuje Przemysław Kowalski, szef Solidarności w Jysk.

Pracodawcy, który utrudnia przeprowadzenie referendum strajkowego, grozi odpowiedzialność karna – wynika z opinii prawnej prof. Steliny.

Z odmową udostępnienia listy pracowników, z zarzutami nielegalności sporu zbiorowego oraz z zastraszaniem spotkali się też związkowcy z Solidarności w tyskim Fiat Auto Poland. – Listę pracowników musieliśmy tworzyć sami. Pracodawca w piśmie poinformował nas, że wobec każdego zatrudnionego, który weźmie udział w referendum, zostaną wyciągnięte konsekwencje. Załoga mogła głosować tylko podczas przerw w pracy – mówi Wanda Stróżyk, przewodnicząca związku w Fiat Auto Poland.

Związkowcy z Jastrzębskiej Spółki Węglowej informują, że utrudnianie im przez pracodawcę przeprowadzania referendów strajkowych stało się już standardem. – Zwykle pracodawca nie udostępnia nam list pracowników. Jesteśmy zmuszeni tworzyć je sami – mówi Roman Brudziński, wiceprzewodniczący Solidarności w JSW.

Problem jest istotny z punktu widzenia praktyki związkowej i dlatego przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda zwrócił się do Głównego Inspektora Danych Osobowych o wydanie opinii w tej sprawie. – Pracodawca łatwo może podważyć legalność strajku, jeśli wykaże, że nie wszystkie osoby spośród 50 proc. biorących udział w referendum strajkowym były pracownikami – napisał Piotr Duda w liście do ministra Wojciecha Wiewiórowskiego.

W ocenie profesora Jakuba Steliny, kierownika Katedry Prawa Pracy na Uniwersytecie Gdańskim, pracodawca ma bezwzględny obowiązek udzielenia związkowi informacji niezbędnych do przeprowadzenia referendum strajkowego, a przepisy ustawy o ochronie danych nie stwarzają ku temu żadnych przeszkód prawnych. W swojej opinii prawnej prof. Stelina wręcz stawia tezę, że nieudzielanie tych informacji przez pracodawcę skutkuje jego odpowiedzialnością karną.

BEATA GAJDZISZEWSKA, DIKK

Foto: TŚD

Prawo do strajku, poprzedzonego referendum wśród załogi, jest jednym z najważniejszych praw pracowniczych

Urzędnicy premiera chcą kar za protesty

Widocznie nasza akcja nie spodobała się panu premierowi, który zamiast doprowadzić do rozmów na temat kiepskich zarobków pracowników sądownictwa i prokuratury woli karać pracowników, którzy wzięli udział w proteście – mówi Dawid Koloczek, wiceprzewodniczący Sekcji Międzyregionalnej NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa.

Pracownicy administracji sądowej i prokuratury od końca czerwca prowadzą akcję protestacyjną, polegającą na przesyłaniu na adresy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz Ministerstwa Sprawiedliwości setek e-maili. W załącznikach do poczty znajduje się „kiepskie świadectwo kompetencji", jakie wystawili szefowi resortu oraz wnioski składane w trybie dostępu do informacji publicznej. Pracownicy pytają w nich, jakie działania premier i minister sprawiedliwości podjęli, by poprawić warunki pracy i płacy w sądownictwie oraz dlaczego, wbrew zapewnieniom Jarosława Gowina, w budżecie na przyszły rok nie uwzględniono podwyżek dla tej grupy zawodowej. Identyczne przesyłki kierowane są zwykłą pocztą.

Jednak zamiast udzielenia odpowiedzi na stawiane przez pracowników pytania i wyznaczenia terminu rozmów, urzędnicy z kancelarii premiera rozesłali do prezesów sądów pisma, w których polecają doprowadzenie do zwrotu kosztów przez niektórych pracowników oraz wszczęcie względem nich postępowań dyscyplinarnych. – Będziemy bronić pracowników, w stosunku do których takie postępowania zostaną rozpoczęte – zapewnia związkowiec.

Podkreśla, że pracownicy sądownictwa nie dadzą się zastraszyć i nie przerwą przesyłania listów i e-maili. Zapowiada, że akcja protestacyjna będzie kontynuowana do końca wakacji, żeby wszyscy pracownicy mogli się do niej przyłączyć i wyrazić swoje niezadowolenie z niskich zarobków.

– Wynagrodzenia pracowników administracji sądowej i prokuratury wahają się w granicach 1,8 – 2,2 tys. zł brutto, jednak wiele osób zarabia najniższą krajową. Trudno się dziwić, że pracownicy są coraz bardziej zdeterminowani – dodaje Koloczek.

AK

Foto: TŚD

SĄDOWNICTWO POWSZECHNE

ŚWIADECTWO KOMPETENCJI

Jarosław Gowin

18 listopada 2011r. (data rozpoczęcia kadencji) | Warszawa (miejsce sprawowania funkcji) | Platforma Obywatelska (partia polityczna)

nie zdał egzaminu na stanowisko Ministra Sprawiedliwości

w części ustnej egzaminu : | w części pisemnej egzaminu :

z przedmiotów obowiązkowych

konsultacje ze związkami zawodowymi ..... 0% pkt
planowana reorganizacja sądów rejonowych ..... 0% pkt
ustawa o pracownikach sądów i prokuratury ..... 2% pkt
konsultacje społeczne projektów aktów prawnych .. 2% pkt

z przedmiotów dodatkowych

informatyzacja ..... 50 % pkt

Protestujący pracownicy sądownictwa rozsyłali m.in. świadectwo kompetencji ministra Jarosława Gowina

KRÓTKO

Układ zbiorowy w PG Silesia

» **ZWIĄZKI ZAWODOWE** z Przedsiębiorstwa Górniczego „Silesia" w Czechowicach-Dziedzicach podpisały z zarządem spółki nowy zakładowy układ zbiorowy pracy dla pracowników kopalni. – Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo w układzie zapisane zostały jasne kryteria drogi awansu zawodowego, połączone z adekwatnym wynagrodzeniem, czyli za dobrą pracę będą godne zarobki. W ZUZP zawarty też został konkretny zapis, dotyczący rocznej wypłaty nagrody z zysku dla pracowników. Układ gwarantuje również, iż członkowie rodzin pracowników będą mieli pierwszeństwo w zatrudnieniu w kopalni – mówi Dariusz Dudek, przewodniczący zakładowej Solidarności.
Dudek informuje, że nowy ZUZP strony tworzyły od podstaw, nie wzorując się na żadnym innym układzie funkcjonującym w branży górniczej. – Dzięki temu powstał ZUZP na miarę XXI wiek. Duży nacisk położyliśmy również na poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy, bo chcemy, by nasza kopalnia była najbezpieczniejsza w Polsce – dodaje przewodniczący Solidarności w PG „Silesia".
Zgodnie z ustaleniami z zarządem PG „Silesia" nowy ZUZP wejdzie w życie od 1 września. Wtedy też automatycznie przestaną obowiązywać zapisy "starego" układu oraz umowa społeczna podpisana w grudniu 2010 roku, oprócz zawartych w niej zapisów dotyczących gwarancji zatrudnienia.

Negocjacje w CMC

» **ZWIĄZKI ZAWODOWE** z Huty CMC Zawiercie negocjują z pracodawcą nowy Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy. Na początku czerwca zarząd huty wycofał się z zamiaru zwolnienia 330 pracowników, ale wręczył organizacjom związkowym wypowiedzenie dotychczasowego ZUZP. Obowiązujący od 1995 roku układ gwarantował pracownikom m.in. dłuższe okresy wypowiedzenia umów o pracę, odprawy emerytalno-rentowe, urlopy zdrowotne oraz dopłaty do godzin nadliczbowych i do zwolnień lekarskich.
– Nam zależy na utrzymaniu tych uprawnień, a pracodawca chce je sprowadzić do poziomu kodeksowego. W przypadku odpraw emerytalnych pracownik, który przepracował w hucie 40 lat, według dotychczasowej regulacji otrzymałby odprawę w wysokości sześciu pensji. Kodeksowa odprawa to tylko jedna pensja – mówi Danuta Nowicka, przewodnicząca Solidarności w CMC Zawiercie.
CMC Zawiercie zatrudnia ponad 2 tys. pracowników. Zakład zajmuje się produkcją stali, głównie dla budownictwa.

Podwyżki w starostwie

» **ŚREDNIO O 4 PROC. WZROSNĄ** wynagrodzenia pracowników Starostwa Powiatowego w Gliwicach. To efekt zakończonych w ubiegłym tygodniu negocjacji pomiędzy przedstawicielami Solidarności a starostą powiatu. Podwyżka obowiązuje od 1 lipca i pracownicy otrzymają odpowiednie wyrównania za ten miesiąc.
– Jesteśmy zadowoleni z wyniku negocjacji. Starosta gliwicki, mimo bardzo ograniczonych obecnie środków finansowych dla samorządów, dołożył wszelkich starań, by wygospodarować pieniądze na wzrost płac dla pracowników – mówi Elżbieta Susek, przewodnicząca Solidarności w MOZ NSZZ Solidarność Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach (Tarnogórski MOZ obejmuje również pracowników Starostwa Powiatowego w Gliwicach)
Starostwo Powiatowe w Gliwicach zatrudnia około 120 pracowników.

OPRAC. BG

– Rząd ma możliwości prawne, aby ograniczyć złe skutki unijnej polityki klimatycznej. Może to zrobić np. poprzez zawieszenie obowiązywania w Polsce tych elementów prawa UE, które powodują silne zagrożenie interesu społecznego lub gospodarczego naszego kraju – mówi Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Czasu jest coraz mniej

Zespół Komisji Krajowej NSZZ Solidarność ds. Polityki Klimatycznej wysłał w zeszłym tygodniu do premiera Donalda Tuska list, w którym wzywa rząd do podjęcia bardziej zdecydowanych działań mających na celu ograniczenie negatywnych skutków unijnej polityki klimatycznej dla Polski.

Polityka klimatyczna spotęguje kryzys

– Ostatnie wyniki analiz KE potwierdzają, że mechanizmy kompensacyjne, które miały na celu ograniczenie kosztów wdrożenia pakietu klimatycznego w Polsce, praktycznie nie zadziałały. Przewidywany spadek tempa rozwoju gospodarczego i znaczący wzrost bezrobocia jeszcze w tym roku potęgować będą zagrożenia gospodarcze i społeczne w Polsce – podkreślili w liście członkowie zespołu.

– W naszej ocenie rząd powinien dołożyć wszelkich i, co pragnę szczególnie podkreślić, pilnych starań, aby doprowadzić do zawieszenia wdrażania unijnej polityki klimatycznej w Polsce lub do jej głębokiej modyfikacji tak, aby była ona dostosowana do warunków gospodarczych, społecznych i uwzględniała specyfikę energetyczną poszczególnych państw UE – mówi Dominik Kolorz, który pełni funkcję koordynatora prac Zespołu KK ds. Polityki Klimatycznej.

Foto: J. Zommer

Skutkiem polityki klimatycznej UE może być likwidacja 250 tys. miejsc pracy w przemyśle energochłonnym

Trzeba stworzyć mechanizmy prawne

– Wzywamy, by w sytuacji możliwego silnego sprzeciwu wobec powyższych działań na poziomie unijnym rząd wdrożył mechanizmy prawne, które pozwolą zawiesić obowiązywanie w Polsce elementów prawa unijnego w sytuacji, gdy powodują one silne zagrożenie interesu społecznego lub gospodarczego. Takie działanie jest szczególnie uzasadnione zapowiedziami ominięcia polskiego sprzeciwu wobec dalszego zaostrzenia celów polityki klimatycznej – czytamy w liście do premiera.

– Mówiąc o „silnym zagrożeniu interesu społecznego i gospodarczego", chcemy zwrócić uwagę na to, że sytuacja jest wyjątkowa i wymaga zastosowania wyjątkowych działań. Zawieszenie obowiązywania elementów prawa unijnego wydaje się być precedensem, ale tylko na pozór. Przykłady wyjątkowego, nadzwyczajnego działania w przypadku tego typu zagrożeń obserwowaliśmy już w przeszłości. Najświeższy przykład to pomoc krajów UE dla Grecji. Prymat interesu krajowego nad wspólnotowym to praktyka chociażby w Niemczech. Naszym zdaniem polski rząd powinien te przykłady wykorzystać, aby skutecznie ochronić polską gospodarkę przed skutkami polityki klimatycznej – mówi Bolesław Jankowski, wiceprezes firmy Energ-Sys, członek Zespołu KK ds. Polityki Klimatycznej.

W skład Zespołu Komisji Krajowej NSZZ Solidarność ds. Polityki Klimatycznej obok reprezentantów związku wchodzą m.in. prof. Bronisław Barchański z krakowskiej AGH, prof. Leszek Marks z Państwowego Instytutu Geologicznego, prof. Andrzej Zybertowicz z toruńskiego UMK, dr Eryk Łon z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, dr Bolesław Jankowski, ekspert Krajowej Izby Gospodarczej, dr Zbigniew Kuźmiuk i Zbigniew Gidziński.

Skutki wejścia w życie od 1 stycznia 2013 roku pakietu klimatyczno-energetycznego:

30 proc. – wzrost cen energii elektrycznej
22 proc. – wzrost cen ciepła
250 tys. – utrata miejsc pracy w przemyśle

Obiecanki premiera

Członkowie zespołu przypomnieli też premierowi Donaldowi Tuskowi, że w czerwcu ubiegłego roku podczas spotkania z przedstawicielami NSZZ Solidarność zapowiedział powołanie rządowego zespołu, który zajmie się problematyką klimatyczną. – Jednak jak dotąd taki zespół nie powstał. Tymczasem dzień wejścia w życie unijnego pakietu klimatyczno-energetycznego zbliża się wielkimi krokami. Zostało niespełna pół roku. Chciałbym zaapelować do wszystkich uczestników życia publicznego w Polsce. Zamiast skupiać się na aferach taśmowych, miesiącami roztrząsać kwestię „matki Madzi", tracić czas na trzeciorzędne spory i kłótnie, zajmijcie się wreszcie najpoważniejszym zagrożeniem dla polskiej gospodarki i dla Polaków, jakie pojawiło się ostatnich latach. Wdrażanie unijnej polityki klimatycznej w obecnym kształcie będzie oznaczać wręcz niewyobrażalną katastrofę społeczną i gospodarczą, i wtedy nie pomoże nam żadna dymisja, żadna komisja śledcza, żadne przetasowania koalicyjne czy rekonstrukcje rządu – dodaje Dominik Kolorz.

Inicjatywa obywatelska

Szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności przypomina, że związek przyłączył się do inicjatywy Solidarnej Polski, która za pomocą unijnych instrumentów prawnych chce doprowadzić do anulowania lub zawieszenia pakietu klimatycznego. To Europejska Inicjatywa Obywatelska. Członkowie inicjatywy chcą zebrać co najmniej 1 mln podpisów w minimum 7 krajach UE pod wnioskiem o zawieszenie pakietu. Trwa procedura rejestracyjna inicjatywy. Jeśli zakończy się ona pomyślnie, to na początku września ruszy zbiórka podpisów.

GRZEGORZ PODŻORNY

Na razie nie ma alternatywy dla węgla

Podstawowym nośnikiem energii dla Polski nadal jest węgiel kamienny i węgiel brunatny. Innej możliwości nie ma. Poszukiwania alternatywnych źródeł energii będą trwały 20, 30 lat – mówi prof. Bronisław Barchański z AGH.

Mimo że 90 proc. energii elektrycznej wyprodukowanej w Polsce pochodzi z węgla, jesteśmy jedynym krajem na świecie, który posiadając bogate zasoby tego surowca, z roku na rok ogranicza jego wydobycie. – Do 2030 roku prognozuje się podwojenie wydobycia węgla w skali światowej – dodaje prof. Barchański. W tej chwili energetyka światowa w 41 proc. opiera się na węglu, natomiast w 2030 roku udział ten może wzrosnąć do 44 proc.

Równocześnie coraz większa grupa specjalistów coraz głośniej podważa założenia teorii wiążącej zmiany klimatyczne z emisją antropogennych gazów, takich jak CO_2, CH_4 i innych. Wielu naukowców twierdzi, że zmiany klimatyczne mają naturalne cykle, niezależne od człowieka i jego działalności. – To, że emisja gazów cieplarnianych wpływa na ocieplenie klimatu, nigdzie nie zostało udokumentowane – zauważa prof. Leszek Marks z Państwowego Instytutu Geologicznego. – Obserwując zmiany pogodowe nie uwzględnia się innych czynników, które są trudniejsze do określenia – dodaje. Zaznacza, że ocieplanie klimatu jest przerywane falami ochłodzeń i nie ma charakteru ciągłego.

Naukowcy podkreślają, że w emisji CO_2 i CH_4 bierze udział ponad 200 państw. Największymi producentami dwutlenku węgla są Chiny i Stany Zjednoczone, które nawet nie ratyfikowały protokołu z Kioto. Unia Europejska odpowiedzialna jest za produkcję ok. 12 proc. gazów cieplarnianych. Mimo to realizuje restrykcyjną politykę klimatyczno-energetyczną, której największe skutki ponoszą takie kraje jak Polska. – Kraje postkomunistyczne w wyniku transformacji gospodarczej ograniczyły emisję CO_2 o 32 proc., podczas gdy w tym samym czasie państwa Europy Zachodniej zwiększyły ją o ok. 4 proc. – zauważa prof. Barchański.

Tymczasem założenia UE zawarte w dokumencie „Energetyczna Mapa Drogowa 2050" zakładają redukcję emisji gazów cieplarnianych o 80-90 proc. w stosunku do 1990 roku. Zdaniem prof. Marksa takie założenie jest dla polskiej gospodarki zbyt dużym obciążeniem. – Nasza gospodarka jest energochłonna, więc przestanie być konkurencyjna. Jeżeli cena energii drastycznie pójdzie w górę, podrożeje wiele produktów. Stracimy możliwości eksportowe – zauważa prof. Marks. – Firmy będą uciekały na Białoruś, na Ukrainę i do Chin – dodaje prof. Barchański. Ekonomiści szacują, że utratą rentowności zagrożonych zostanie 10 branż, zatrudniających 800 tys. osób i wytwarzających 70 mld wartości dodanej. Największe koszty poniosą przemysły: chemiczny, mineralny i metalurgiczny. W okresie 2030-2050 koszty produkcji energii wzrosną o 12-30 mld rocznie. Skutki wprowadzenia pakietu klimatyczno-energetycznego odczują też gospodarstwa domowe, które zapłacą więcej za energię elektryczną i cieplną.

– Rządzący powinni się nad tymi argumentami poważnie zastanowić – zauważa prof. Barchański. Jego zdaniem trzeba jeszcze raz przeanalizować atuty, jakie dają Polsce bogate złoża węgla i sposób, w jaki powinny zostać wykorzystane. – Posiadamy potężne zasoby węgla kamiennego i brunatnego oraz wykształcone kadry, politechniki, AGH, Główny Instytut Górnictwa, biura projektowe, zaplecze i renomę. Polscy fachowcy są rozchwytywani w świecie, m.in. w Australii i w USA. To należy podtrzymywać i wykorzystywać. Oczywiście węgiel trzeba oszczędzać dla przyszłych pokoleń, ale nie można skazywać Polski na dekarbonizację – mówi prof. Barchański.

Za bardzo ważny argument wskazuje fakt, że potężne zasoby węgla dają Polsce niezależność energetyczną. – Pod względem importu źródeł energii zajmujemy drugie miejsce w Unii Europejskiej, a rzadko kiedy prowadzimy w rankingach. Wyprzedza nas tylko Wielka Brytania, która posiada bogate złoża gazu i ropy naftowej na Morzu Północnym – mówi. Przekonuje, że w XXI wieku kraj posiadający i eksploatujący własne surowce będzie niezależny gospodarczo i bezpieczny energetycznie.

AGA

Z prof. Józefem Dubińskim, dyrektorem naczelnym Głównego Instytutu Górnictwa, rozmawia Agnieszka Konieczny.

Jakie elektrownie mamy budować, jak nie węglowe?

Wnioski płynące z konferencji pt. „Węgiel – skarb czy przekleństwo", która została zorganizowana na AGH są zaskakujące. Polska ogranicza wydobycie węgla, mimo że posiada bogate złoża tego surowca...

– Niestety tak się dzieje. Światowe potęgi węglowe: Chiny, USA, Indie, Australia, Indonezja i szereg innych krajów górniczych wcale nie zamierzają ograniczać wydobywania i wykorzystywania węgla, a wręcz będą zwiększać jego produkcję. A dla Polski węgiel jest kluczowy. Mamy zasoby węgla kamiennego i brunatnego jeszcze na wiele dziesięcioleci. Uważam, że jest naszym obowiązkiem wykorzystać to narodowe dobro w pełni, z pożytkiem dla kraju.

Co uznałby Pan za największe atuty polskiego górnictwa?

– Bazę zasobową tego surowca, doświadczenie, dobrą kadrę, a także zaplecze naukowo-badawcze i produkcyjne. Ale przed górnictwem stoi również wiele wyzwań niezbędnych do zrealizowania. Do kluczowych należą na pewno inwestycje, które winny zapewnić utrzymanie ciągłości i bezawaryjnej pracy kopalń oraz odpowiednią jakość produkowanego węgla, a także działania w sferze bezpieczeństwa pracy załóg górniczych i ochrony środowiska na terenach poddanych wpływom działalności górniczej. Dzisiaj węgiel musi być paliwem przyjaznym środowisku, a jego produkcja przyjazna dla człowieka i akceptowalna przez społeczeństwo, na przykład poprzez aspekt czystych technologii jego wykorzystania.

Jak Pan ocenia politykę energetyczną prowadzoną przez rząd?

– Jeśli mamy własne paliwo węglowe, pozwalające produkować po konkurencyjnych kosztach energię elektryczną i cieplną, to jakie mamy budować elektrownie, jak nie węglowe? Dlatego w Polsce mówi się o gospodarce niskoemisyjnej, a nie o niskowęglowej i to jest prawidłowe stanowisko. Węgiel i oparta na nim energetyka to dzisiaj tysiące bezpośrednich miejsc pracy, to również stabilne dostawy energii. Od rządu należy oczekiwać wyraźnego sformułowania mixu paliwowego dla energetyki, na podstawie którego można planować w odpowiednio długim horyzoncie czasowym produkcję górniczą węgla kamiennego, jak i brunatnego oraz szybko reagować na zmiany uwarunkowań w tym obszarze.

Co dla Polski oznacza dalsza polityka dekarbonizacyjna prowadzona przez Unię Europejską?

– Działania UE w kwestii klimatu i radykalnego ograniczenia emisji CO_2 są niezwykle ambitne, a z racji ich odosobnienia w skali globalnej, wprost nie mają sensu. Uważam, że w przypadku Polski byłoby wielce nierozsądnym i niebezpiecznym godzenie się na taką dekarbonizację gospodarki, na jaką mogą sobie pozwolić niektóre państwa UE. Natomiast rzeczywistym priorytetem, który wszyscy powinni popierać, jest poprawa efektywności energetycznej, skutkująca funkcjonowaniem w naszym kraju niskoemisyjnej energetyki. I to jest wyzwanie dla Polski, aby pokazać, że węgiel dzięki czystym technologiom węglowym może być źródłem niskoemisyjnej energii. Czyste technologie węglowe są potrzebne nie tylko Polsce, ale także innym krajom UE. Unia jest bowiem trzecim na świecie konsumentem paliwa węglowego.

Foto: GIG

Polska jest w stanie sprostać restrykcyjnym wymaganiom UE związanym z wprowadzeniem pakietu klimatyczno-energetycznego?

– Częściowo tak, na przykład poprzez poprawę sprawności energetycznej. Budując nowoczesne elektrownie węglowe o wysokiej sprawności, będziemy mogli realizować postulat gospodarki niskoemisyjnej, tym samym ograniczając emisję CO_2. Polska elektroenergetyka posiada bowiem możliwości redukcji emisji CO_2. Poprawa sprawności wytwarzania energii o 10 proc. spowoduje, że emisja CO_2 zmniejszy się o blisko 20 proc. Natomiast wyraźnie wyższe limity redukcji, a szczególnie te, które sformułował europejski dokument „Energetyczna Mapa Drogowa 2050" są raczej niemożliwe do osiągnięcia. Co do udziału odnawialnych źródeł energii to działania te muszą mieć sens techniczny, środowiskowy i ekonomiczny, ponieważ potencjał naszego kraju w tym zakresie różni się od innych krajów.

Jakie koszty poniesiemy wprowadzając zapis 3x20, mówiący o redukcji gazów cieplarnianych o 20 proc., zwiększeniu efektywności energetycznej o 20 proc. oraz 20-proc. udziale odnawialnych źródeł w produkcji energii?

– Zapis 3x20 nie jest taki groźny, ale wyraźnie zagrożenia niosą dalsze i coraz bardziej restrykcyjne ograniczenia. To one mogą pośrednio, niekorzystnie wpływać na wykorzystanie krajowej bazy zasobowej surowców energetycznych, a przede wszystkim węgla. Niestety bez własnych surowców energetycznych i z wysokimi kosztami dostępnej energii – nasza gospodarka może napotkać na wielkie trudności, a poziom życia mieszkańców będzie się wówczas obniżał. O tych faktach trzeba mówić, tak jak i konsekwencjach odejścia przez polską gospodarkę od węgla. Są na ten temat opracowane ekspertyzy, które podają ilościowe wielkości zaistnienia określonych scenariuszy. Wnioski z nich są pesymistyczne.

Reklama

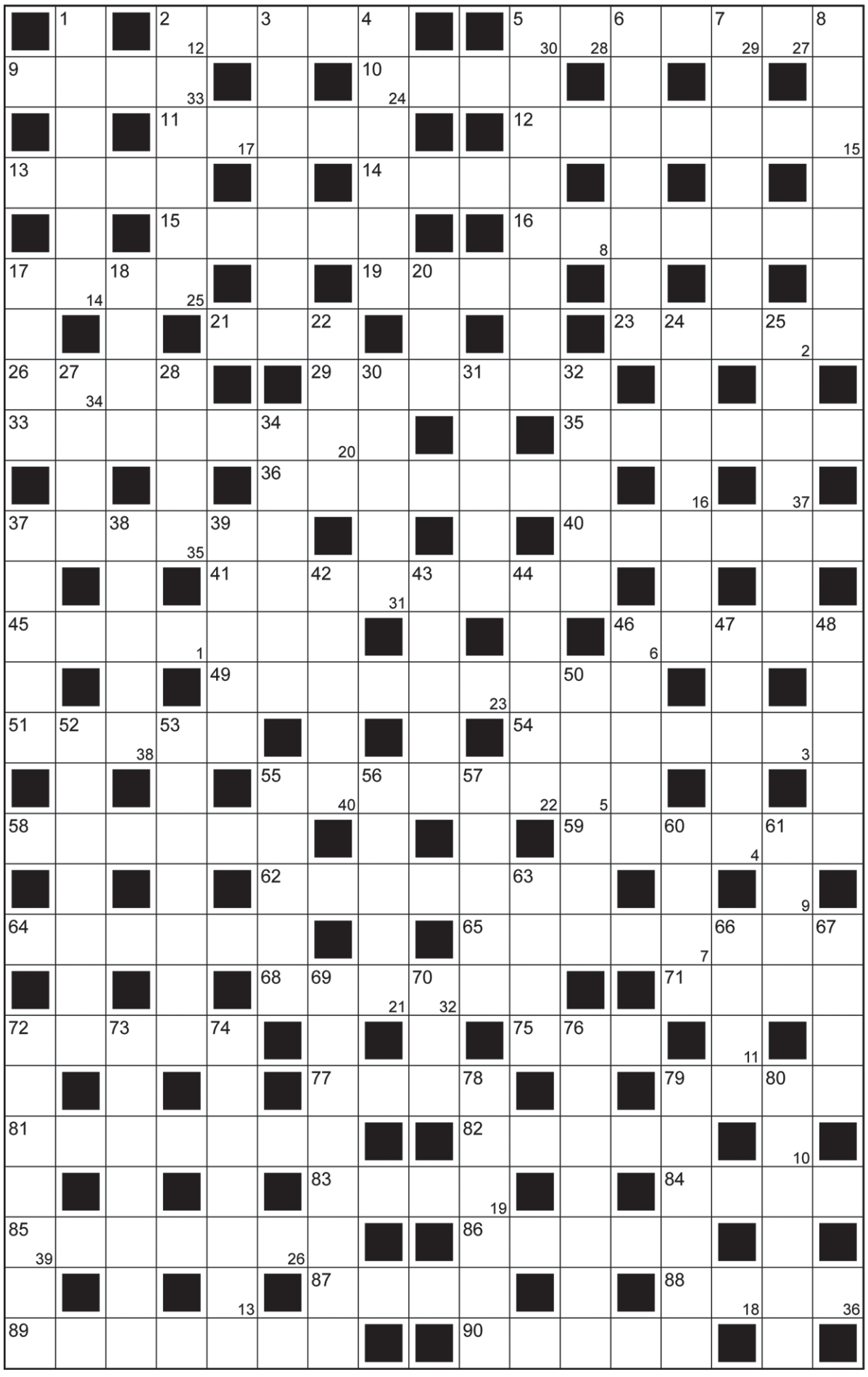

POZIOMO:
2) np. odwiert
5) manuskrypt z Saragossy
9) limak
10) poręczenie na wekslu
11) rozstrojone po dramatycznych przeżyciach
12) wyrób wędliniarski
13) nad bagnami
14) japońska odmiana zapasów
15) państewko
16) przy stole kuchennym
17) stary spryciarz
19) duma pawia
21) zdobi wiersz
23) wirująca część maszyny; wirnik
26) wykaz, lista
29) kojarzyła pary
33) pracownik stadniny
35) odpowiedź boksera na cios
36) nieudany wypiek
37) pensja
40) przed zimą
41) pani na koniu
45) biblijny władca piekła
46) nie buduj go z kart
49) projektodawca
51) informuje o nadejściu paczki
54) zatrucie ołowiem
55) kalmar lub ośmiornica
58) odmiana gruszy
59) służba na statku
62) toast wznoszony za ...
64) narządy zmysłów motyli
65) stan ze stolicą w Little Rock (USA)
68) atrybut operatora filmowego
71) z oponą i dętką
72) jednostka pojemności elektrycznej
75) pieje o świcie
77) bardzo twarde drewno
79) dyskretność
81) mebel do siedzenia
82) elektroda z plusem
83) płynął po nie Jazon
84) okres wstrzemięźliwości
85) obuwie sportowe
86) kotki
87) opakowanie maści
88) wysiłek, mozół
89) jadowita ironia
90) do opowiadania

PIONOWO:
1) ekspert, rzeczoznawca
2) objaw
3) gra planszowa
4) ściernisko
5) pracownik fizyczny
6) najmniejszy ptak
7) podobizna, wizerunek
8) wśród członków parlamentu
17) pszczeli produkt
18) aluminium
20) rozgrywka, mecz
22) nabożeństwo
24) płonie w harcerskiej piosence
25) kraj, pobocze
27) sportowa koszulka
28) rzeszoto
30) dokładne zestawienie przedmiotów
31) kupon, bon
32) toczy się w powieści lub na ekranie
34) jeden z apostołów
37) znak pływający; boja
38) buble
39) np. RMF FM
42) niebiańska istota
43) symptom, oznaka
44) jest nim aceton
46) polna z wybojami
47) ubrany w habit
48) z tablicą i kredą
50) ścierany gumką
52) torba podróżna
53) pałka ..., dwa kije
55) tamponik
56) niezliczona ilość
57) dekokt, wywar
60) składnik mosiądzu
61) włok do łowienia ryb
63) z Bagdadem
66) oczyszczona lub kaustyczna
67) gatunek, jakość
69) przepis dla informatyka
70) pramatka ludzkości
72) bocianie gniazdo
73) analiza
74) np. pieczywa do sklepu
76) obfity zbiór
78) potężne drzewo z Afryki
79) okleina ścienna
80) kij do podpierania się

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - aforyzm Jacka Wejrocha.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40

Sudoku

Gra polega na wypełnieniu planszy cyframi od 1 do 9 w ten sposób, aby w tym samym wierszu, w tej samej kolumnie, oraz w każdym oznaczonym sektorze 3x3 kratki, znajdowała się tylko jedna taka sama cyfra.

7	6					4		
		9			3			7
2			7	8				
	2				1		9	
		4		6		2		
	8		2				7	
				2	5			6
5			3			1		
		2					5	9

				5		9		1
	1	4						
9				6			3	
		6					2	
5			4		2			9
	9					5		
	7			3				6
						2	9	
4		1		2				

		5			7		8	
3				4	8			
		7				1		3
7				8			1	
	2		4		3		7	
	5			7				4
8		6				4		
			8	6				7
	7		9			8		

Piotr Kisiel, prawnik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

Odwołanie pracownika z urlopu wypoczynkowego

Stan faktyczny:
Pracownik korzystający z urlopu wypoczynkowego został wezwany do natychmiastowego stawiennictwa w zakładzie i podjęcia pracy. W związku z tym pyta, w jakich okolicznościach pracodawca może go odwołać z urlopu i jakie roszczenia ma w stosunku do pracodawcy, gdyż musiał przerwać urlop z rodziną, który spędzał nad morzem.

Rozwiązanie casusu:
Zgodnie z art.167 § 1 Kodeksu pracy pracodawcy przysługuje prawo do odwołania pracownika z urlopu wypoczynkowego. Jest to odstępstwo od wyrażonej w art.152 Kodeksu pracy zasady nieprzerwanego urlopu wypoczynkowego.

Z uprawnienia do odwołania pracownika z urlopu pracodawca może skorzystać tylko jeśli:

– nastąpiły okoliczności, których nie można było przewidzieć w chwili rozpoczęcia urlopu wypoczynkowego, bądź pracodawca nie mógł przewidzieć konieczności obecności pracownika (w sytuacji gdy pracodawca mógł przewidzieć takie okoliczności lub konieczność obecności pracownika, powinien na podstawie art. 164 § 2 Kodeksu pracy przesunąć urlop wypoczynkowy pracownika na inny termin)

oraz

– powrót pracownika jest niezbędny dla zapewnienia prawidłowego toku pracy z uwagi na posiadane przez niego kwalifikacje.

Decyzja o odwołaniu pracownika z urlopu należy do pracodawcy. To on ocenia, czy nagłe okoliczności wymagają obecności pracownika w zakładzie pracy. Niezastosowanie się pracownika do decyzji pracodawcy w sprawie odwołania z urlopu stanowi naruszenie obowiązków pracowniczych, jest w szczególności nieusprawiedliwioną nieobecnością w pracy, która stosownie do okoliczności sprawy może zostać zakwalifikowana nawet jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych i stanowić podstawę rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Odwołanie pracownika z urlopu powinno nastąpić w taki sposób, aby pracownik w sposób bezsprzeczny mógł się z nim zapoznać i powinno być dokonane z takim wyprzedzeniem, aby mógł stawić się do pracy w wyznaczonym przez pracodawcę terminie. Przepisy prawa nie nakładają na pracownika obowiązku poinformowania pracodawcy o miejscu spędzania urlopu wypoczynkowego oraz zapewnienia kontaktu telefonicznego ze sobą.

Po powrocie pracownika do pracy pracodawca powinien uzgodnić z pracownikiem termin, w którym wykorzystana zostanie pozostała część urlopu wypoczynkowego.

Pracownikowi przysługuje wobec pracodawcy roszczenie o zwrot kosztów, jakie poniósł w związku z odwołaniem go z urlopu wypoczynkowego. Pracodawca powinien zwrócić koszty, których pracownik nie może odzyskać. Jeśli pracownik wyjechał już na urlop wypoczynkowy pracodawca powinien zwrócić koszty proporcjonalnie do niewykorzystanej części urlopu. Pracownik może żądać zwrotu tylko tych kosztów, które pozostają w bezpośrednim związku z odwołaniem.

Już wkrótce 32. urodziny

Zbliża się 32. rocznica podpisania Porozumienia Jastrzębskiego i Porozumienia Katowickiego, czyli urodziny śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Regionalne obchody rocznicy odbędą się w Jastrzębiu Zdroju 3 i 8 września.

3 września pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego przy kopalni Zofiówka (d. Manifest Lipcowy) zostanie odprawiona msza polowa pod przewodnictwem metropolity górnośląskiego abp. Wiktora Skworca. 8 września będziemy świętować 32. urodziny naszego związku na Stadionie Miejskim w Jastrzębiu. Z tej okazji organizujemy tam piknik i koncert.

Podczas imprezy wystąpią m.in. The Blues Experience, Kabaret Młodych Panów oraz Dżem. Początek pikniku o godz. 16.00, o godz. 17.00 rozpocznie się występ kabaretu, następnie zagra The Blues Experience, potem odbędzie się konkurs, a w finale o godz. 20.00 wystąpi gwiazda wieczoru – zespół Dżem.

Komisje zakładowe, które chcą kupić karnety z bonami gastronomicznymi i kuponem konkursowym dla swoich członków, proszone są o kontakt z biurem administracyjnym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, tel. 32 353 84 25 wew. 199 i 103, email: administracja@solidarnosckatowice.pl.

NY

Autoreklama

INFORMACJA

29 czerwca w Atlancie w USA w wieku 74 lat zmarła Gabriela Sadkowska, współzałożycielka i przewodnicząca NSZZ Solidarność w KWK Rydułtowy w 1980 roku. 28 lipca w Bazylice pw. Ducha Świętego w Przeworsku odbędzie się pogrzeb zmarłej.
Początek uroczystości żałobnych o godz.11.00.

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

GABRIELI SADKOWSKIEJ,

współzałożycielki i przewodniczącej Solidarności w KWK Rydułtowy w latach 80-tych.

Wyrazy najgłębszego współczucia

Rodzinie i Bliskim

w imieniu koleżanek i kolegów z NSZZ Solidarność KWK Rydułtowy

składa przewodniczący Jan Olszewski

Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

GABRIELI SADKOWSKIEJ

współzałożycielki i przewodniczącej NSZZ Solidarność w kopalni Rydułtowy

Synom i Bliskim

w imieniu Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

składa przewodniczący Eugeniusz Karasiński

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

GABRIELI SADKOWSKIEJ

współzałożycielki i przewodniczącej Solidarności w kopalni Rydułtowy

Wszystkim Bliskim

w imieniu koleżanek i kolegów ze Stowarzyszenia „Porozumienie Katowickie 1980"

składa przewodniczący Andrzej Rozpłochowski

Wyrazy serdecznego współczucia

Koledze

Rafałowi Szukalskiemu

z powodu śmierci

MATKI

składają koleżanki i koledzy z Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca:
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność"

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** *Beata Gajdziszewska* (redaktor naczelny), *Grzegorz Podżorny* (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), *Łukasz Karczmarzyk*, *Agnieszka Konieczny* | **REDAKTOR TECHNICZNY:** *Krzysztof Woźniak* | **SKŁAD I ŁAMANIE:** *Krzysztof Woźniak* | **REKLAMA:** *Bogumił Zasępa*, ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnosckatowice.pl | **DRUK:** Polskapresse sp. z o.o., Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 24 lipca 2012 r.

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnosckatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosckatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** *Biuro Szkoleń i Zagraniczne* – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl | *Rozwój Związku* – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnosckatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosckatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, *Rozliczenie składek Związkowych* – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnosckatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosckatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosckatowice.pl | **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosckatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosckatowice.pl | **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosckatowice.pl | **Pszczyna**, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosckatowice.pl | **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosckatowice.pl | **Sosnowiec**, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnosckatowice.pl | **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosckatowice.pl | **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosckatowice.pl | **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosckatowice.pl | **Zawiercie**, ul. Okólna 10/37, tel./ fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosckatowice.pl

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

Foto: demotywatory.pl

» AFERA TAŚMOWA W ROZKWICIE. W mediach się dwoją i troją. Taka gratka w środku sezonu ogórkowego. Zamiast odliczać ofiary barszczu Sosnowskiego, kąpielisk niestrzeżonych i biur podróży, można się zająć polityką od kuchni. Niezmiennie zdumiewa nas zdziwienie tzw. mediów wiodących, że taaakie rzeczy się mogą dziać. Po solidnej codziennej porcji tego zdziwienia mamy ochotę na relację z podróży wieloryba w górę Wisły. To bardziej wiarygodne niż udawanie przez media pierwszej naiwnej.

» JESZCZE NIEDAWNO W PRAWIE KAŻDEJ KRONICE KRYMINALNEJ pojawiała się informacja o tym, że w mieście takim a takim podczas libacji alkoholowej konkubent pchnął swoją konkubinę nożem, walnął siekierą czy też użył innego niebezpiecznego narzędzia. Uważamy, że nadszedł czas na unowocześnienie tej formuły. Teraz musi to iść tak: w mieście takim a takim podczas libacji alkoholowej konkubina nagrała swojego konkubenta.

» MY TU CIĘŻKO SIĘ STARAMY, ABY BYŁO LEKKO I ZABAWNIE, a taki Serafin Władysław z palcem w nosie nas kasuje. Zabiera nam całą robotę odpowiadając, dlaczego odsuwał piloty, które zasłaniały obiektyw jego „ukrytej" (he,he) kamery. To fantastyczne zdanie brzmi: „Każdy ma różne ruchy. Jeden w kieszeni grzebie ręką, drugi w pilotach, trzeci ma inne nawyki – w nosie i tak dalej..." Podobno Waldek chciałby Władkowi ręce poobcinać. I język. Ale jest już niestety za późno.

» MIMO ŻE SEZON RACZEJ URLOPOWY, wysoką formą zabłysnął Jacek Kurski z Solidarnej Polski. Ocenił, że ta afera z taśmami Serafina to w gruncie rzeczy operacja kontrolowana przez starszego brata w koalicji rządzącej, która „ma przykryć wielomiliardową grandę Peło". Ale nie ta akurat diagnoza z wywiadu Kury dla „Uważam Rze" nas urzekła, lecz inna perełka. W tym wywiadzie Kura ocenił, że media tzw. głównego nurtu są zbrojnym ramieniem partii władzy i nie radzi sobie z tym ani PiS, ani SP. „To walka gołej d... z batem" – stwierdził. No nawet Gospodzki celniej by tego nie ujął.

» JAK TO ZWYKLE Z „AFERAMY" BYWA, pojawiło się zatrzęsienie komentarzy i opinii. Wypowiedzieli się już na ten temat chyba wszyscy celebryci, poza matką Madzi, bo siedzi za kratkami. Nie mogło więc zabraknąć Lecha, nazwanego też Bolkiem. Człowiek z wąsem pełnymi garściami rozsypywał swoje mądrości w rozmowie z dziennikarką telewizji całodobowej i twierdził, że wielu obserwatorów afery widzi właśnie jego w roli szeryfa. „Zachęcajom mnie, żebym potrzosnoł trochę, pogonił tu i ówdzie, ale ja już za stary na takie działania". Ale zawsze można kazać spałować ludowców, nieprawdaż Bolesławie?

» W TELEWIZJI BĘDĄCEJ BATEM na gołą d... zapytano też Lecha, czy pogoniłby Waldka. Nie możemy sobie odmówić zacytowania odpowiedzi: „Pawlak to naprawdę zdolny polityk, zawsze go tak uważałem, choćby dlatego, że razem chodzimy z podobnymi komputerami, a więc jest na czasie z rozwojem." Chwali Waldka Serafin, chwali Wałęsa. Panie Waldku, pan się nie boi? Jeszcze tylko pochwała od Rutkowskiego oraz jakiejś aktualnie modnej myślicielki bez bielizny i czas będzie zmienić zawód. Naprawdę żal nam się Pawlaka zrobiło.

» MOŻE JESTEŚMY NAIWNI, ALE LICZYMY, że bat na gołą d... pochłoszcze też kolesiów partnera koalicyjnego ludowców, choćby dla zachowania pozorów. Poniekąd pierwsze lekkie chłośnięcie już nastąpiło. Gazeta, która chwali się, że nie jest jej wszystko jedno, opublikowała listę 47 osób pracujących w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych. Wszyscy to członkowie Peło, albo członkowie ich rodzin, albo małżonkowie. A potem się dziwicie wynikom wyborów, a przecież duże grono tych, które idzie rzekomo spełniać swój obywatelski obowiązek, tak naprawdę walczy o utrzymanie dobrze płatnej posady. I to jest w dużej mierze tajemnica wyborczych sukcesów Peło.

» SZANOWNYM CZYTELNIKOM, KTÓRZY GŁOWIĄ SIĘ nad puentą felietonu Jednego z Drugą:) przypominamy, że co prawda dożynki to święto plonów, ale w kulturach zbójeckich możemy śmiało mówić o święcie łupów. Z kolei w kręgach społeczno-politycznych zbliżonych do Radosława Sikorskiego praktykuje się raczej „dorzynki". Na szczęście istnieje jeszcze coś takiego jak wykopki. Niestety my możemy w nich uczestniczyć tylko raz na cztery lata. Jako wykopujący.

PODRÓŻNY&GOSPODZKI

ROZBAWIŁO nas to

Biegnie myszka po lesie i spotyka łosia. Podbiega do niego od tyłu, patrzy i szepcze:
– Niesamowite!
Podbiega z przodu, patrzy i szepcze:
– Niepojęte!
Znowu obiega łosia, patrzy od tyłu i szepcze:
– Niesamowite!
I ponownie biegiem dookoła łosia. Patrzy od przodu i szepcze:
– Niepojęte!
I tak kilka razy. Łoś zdziwiony pyta myszkę:
– O co Ci chodzi myszko?
– Patrzę na Ciebie łosiu i nijak nie mogę zrozumieć: z takimi jajcami, a takie rogi?!

Mały mól pierwszy raz samodzielnie wyleciał z szafy, zrobił rundkę i wrócił na płaszczyk.
Stary mól:
– Jak poszło?
Mały:
– Chyba dobrze, wszyscy klaskali.

Zaginął pies:
– Trzy łapy, ślepy na jedno oko, brak prawego ucha, złamany ogon, wykastrowany. Wabi się Szczęściarz.

Dwa świetliki wybrały się na podryw. W oddali widać światełko:
– To ja lecę – mówi jeden.
Po chwili słychać bardzo głośny pisk i świetlik wraca:
– I co, dziewica? – pyta drugi.
– Nie, papieros...

Mała dziewczynka przychodzi do sklepu zoologicznego i mówi.
– Poplose tego małego klólicka z wystawy.
Ekspedientka z uśmiechem mówi:
– A chcesz tego czarnego z wystawy, czy może białego?
– Plose pani, mój pyton ma gdzieś jakiego on jest kololu.

Rozmawiają dwa kameleony:
– Powiedz mi stary, co Twoim zdaniem jest najważniejsze w życiu?
– Zawsze być sobą.

Facet około 60-tki idzie wieczorem ulicą, nagle patrzy, a tu żaba leży. Podniósł ją, a ona przemówiła ludzkim głosem:
– Jak mnie pocałujesz to zamienię się w piękną kobietę.
Facet zdębiał w pierwszym momencie, a po chwili mówi, wkładając żabę do kieszeni:
– W moim wieku wolę mieć gadającą żabę.

Dzień dobry, kupiłem tutaj wczoraj u państwa tego żółwia stepowego i chciałbym go wymienić na innego...
– A czemu?
– Ten nie chce stepować...

Autoreklama

Z Solidarnością nasi pracownicy nie czują się już jak pionki w rękach szefa. Wiedzą, że mają wsparcie w silnym związku zawodowym, że jesteśmy w stanie wynegocjować dla nich korzystniejsze warunki pracy. Wreszcie jesteśmy informowani przez pracodawcę o wszelkich istotnych zmianach w zakładzie. One nas już nie zaskakują – mówi **Artur Nowak**, przewodniczący Solidarności w Sądzie Rejonowym Katowice-Zachód.

Dzięki związkowi pracownicy zjednoczyli się, rozmawiają o tym, co ważne dla naszej placówki. Razem możemy skuteczniej walczyć o poprawę naszego bytu, pokazać pracodawcy, że każdy pracownik ma swoją godność, że warto z nim rozmawiać, a nie traktować go przedmiotowo – mówi **Krystian Utkowski**, przewodniczący Solidarności w Miejskim Domu Kultury w Katowicach Zawodziu.

JEŚLI NIE CHCESZ CZUĆ SIĘ BEZSILNIE, ZAPISZ SIĘ DO NSZZ SOLIDARNOŚĆ
NIE OBAWIAJ SIĘ
RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!

ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ!

www.solidarnosckatowice.pl

e-mail:rozwoj@solidarnosckatowice.pl

Tomasz Krzak – tel. 693 410 836
Mirosław Grzywa – tel. 504 259 646
Bożena Poloczek – tel. 32 728 41 07

Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność
40-286 Katowice,
ul. Floriana 7

NSZZ Solidarność
REGION ŚLĄSKO-DĄBROWSKI